

KANCELARIA SENATU  
BIURO ANALIZ I DOKUMENTACJI  
Dział Analiz i Opracowań Tematycznych

Opinia prawna o zgodności z Konstytucją RP  
nowelizacji art. 42 Kodeksu karnego, dokonanej  
w ustawie z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie  
ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny  
wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony  
środowiska (druk senacki nr 754)

OPINIE I EKSPERTYZY

OE-126

Styczeń 2010

Materiał przygotowany przez Dział Analiz i Opracowań Tematycznych Biura Analiz i Dokumentacji.  
Biuro zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzone przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia.

Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów.

Korzystanie z opinii i ekspertyz zawartych w tym zbiorze bez zezwolenia Kancelarii Senatu dopuszczalne wyłącznie w ramach dozwolonego użytku w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) i z zachowaniem wymogów tam przewidzianych.

W pozostałym zakresie korzystanie z opinii i ekspertyz wymaga każdorazowego zezwolenia Kancelarii Senatu.

©Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2010

Redakcja techniczna:  
Robert Stawicki

Biuro Analiz i Dokumentacji Kancelarii Senatu  
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokolowska – tel. 022 694 94 32, fax 022 694 94 28,  
e-mail: sokolows@nw.senat.gov.pl  
Wicedyrektor – Ewa Nawrocka – tel.022 694 98 53,  
e-mail: nawrocka@nw.senat.gov.pl  
Dział Analiz i Opracowań Tematycznych tel. 022 694 98 04, fax 022 694 99 06

**Opinia prawna o zgodności z Konstytucją RP  
nowelizacji art. 42 Kodeksu karnego, dokonanej w ustawie  
z dnia 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny,  
ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy –  
Prawo ochrony środowiska  
(druk senacki nr 754)**

1. Przedmiotowa ustawa w art. 1 w pkt 1 stanowi, że art. 42 § 3 k.k. otrzymuje brzmienie: „Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2, był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”.

W myśl obowiązującego i nowelizowanego art. 42 § 3 k.k. „Sąd może orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173, którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 był w stanie nietrzeźwości, pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia”. Stosownie do art. 43 § 1 k.k. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych „orzeka się w latach, od roku do lat 10”. Zgodnie z obowiązującym art. 42 § 4 sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze w razie ponownego skazania osoby prowadzącej pojazd mechaniczny w warunkach określonych w § 3, który to przepis podlega przedmiotowej nowelizacji.

Różnica polega więc na tym, że o ile obecnie sąd może orzec zakaz, o którym mowa, to według zamierzonej nowelizacji sąd ma orzec zakaz, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Następuje zatem związanie sądu dyrektywą ustawodawcy, od której można odstąpić jedynie wyjątkowo, ze względu na szczególne okoliczności. Sąd więc nadal może orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, ale jedynie wyjątkowo i ze względu na szczególne okoliczności. Regułą powinno być orzekanie zakazu na zawsze, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z ponownym skazaniem w warunkach określonych w przepisie.

Orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze budzi zasadnicze wątpliwości. Tego rodzaju zakaz, będąc środkiem karnym ze względu na swoją dolegliwość i trwały charakter, pozbawia osobę nim objętą możliwości poprawy. Odpowiada więc w istocie, ze względu na skutki wobec objętego zakazem, karze eliminującej sprawcę czynu zabronionego. Osoba objęta zakazem traci zdolność podejmowania działalności gospodarczej w wielu dziedzinach oraz wolność wykonywania wielu zawodów. W istocie staje się obywatelem poddanym nieodwołalnemu wykluczeniu. Zatarcie skazania nie ma wpływu na obowiązywanie zakazu, skoro został on orzeczony „na zawsze”. Mamy zatem do czynienia z rozwiązaniem zasadniczo nieproporcjonalnym, skoro kodeks karny nie wyłącza zatarcia skazania w odniesieniu do najcięższych zbrodni. Wprowadzenie tego rodzaju zakazu ogranicza zasadniczo możliwość stosowania przez sąd kodeksowych zasad wymiaru kary i stosowania środków karnych, co także jest rozwiązaniem nieproporcjonalnym. Nieproporcjonalność nowelizacji polega na tym, że tak daleko idąca ingerencja ustawodawcy nie jest konieczna do osiągnięcia zamierzonego celu<sup>1</sup>.

Skoro orzekanie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze wywołuje wątpliwości natury konstytucyjnej, to tym bardziej wątpliwe jest wprowadzenie obligatoryjnego zakazu tego rodzaju jako zasady, od której wyjątkowo dopuszcza się wyjątki, nie tylko w przypadku ponownego skazania, ale również w razie pierwszego skazania w warunkach określonych w przepisie.

Trudno też uznać proponowane rozwiązanie za racjonalne, ponieważ ustawodawca wprowadza je zachowując bez zmian przepis przewidujący, że sąd orzeka zakaz w razie ponownego skazania. Różnica między pierwszym skazaniem a skazaniem ponownym polega więc na tym, że w przypadku pierwszego skazania sąd powinien postąpić tak, jakby skazywał ponownie, ale wyjątkowo może zrobić wyjątek. Taka konstrukcja nie jest racjonalna.

2. Poprzez zamierzoną nowelizację ustawodawca konstruuje szczególne dyrektywy wymiaru środka karnego, niezależnie od zawartych w kodeksie, ingerując w ten sposób w zakres działania władzy sądowniczej, która przecież – w myśl art. 173 Konstytucji – jest władzą niezależną i odrębną od innych władz. Postępując w ten sposób ustawodawca ingeruje w sferę sprawowania wymiaru sprawiedliwości, należącego do istoty władzy sądowniczej. Nowa wersja art. 42 §. 3 k.k. wyraźnie profiluje przyszłe orzecznictwo sądowe w stopniu zacierającym granice pomiędzy ustawodawcą, a władzą sądowniczą. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, wobec władzy sądowniczej, „rozdzielenie” władz oznacza zarazem „separację”, gdyż „do istoty wymiaru sprawiedliwości należy, by sprawowany on był wyłącznie przez sądy, a pozostałe władze nie mogły ingerować w te działania czy w nich uczestniczyć. Wynika to ze szczególnego powiązania władzy sądowniczej z ochroną praw i wolności jednostki i znajduje potwierdzenie zarówno w szczegółowych normach Konstytucji (...), jak i w konwencjach międzynarodowych (zwłaszcza art. 6 Konwencji Europejskiej)”<sup>2</sup>. Przedmiotowa nowelizacja budzi zatem zasadnicze wątpliwości z punktu widzenia jej zgodności z art. 10 i 173 Konstytucji RP.

3. Przedmiotowa nowelizacja jest niezgodna z art. 45 Konstytucji RP. Konstytucja ustanawia zasadę separacji władzy sądowniczej od pozostałych władz w warunkach podziału i równowagi władz. Rozumienia tej zasady nie można oddzielić od jej ustrojowego celu, który Trybunał Konstytucyjny zidentyfikował jako zagwarantowanie praw jednostki „przez uniemożliwienie nadużywania władzy przez którykolwiek ze sprawujących ją organów”<sup>3</sup>. Otóż znane doświadczenia – dawne i nowe – wskazują na zagrożenia dla praw jednostki związane z zawężonym rozumieniem oddzielenia władzy sądowniczej od pozostałych władz. Ponadto przeciw zawężonemu rozumieniu odrębności i niezależności sądów i trybunałów przemawia jedna z podstawowych wartości demokracji konstytucyjnej, jaką jest prawo do sądu.

Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do rozpatrzenia jego sprawy przez „niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Sąd ma być zatem organem odrębnym i niezależnym od pozostałych władz. Prawo do sądu jest jednym z podstawowych praw jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że na treść prawa do sądu, inspirowaną zarówno poglądami doktryny,

---

<sup>1</sup> Por. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. P 11/08.

<sup>2</sup> Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 6/94.

<sup>3</sup> Tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie K 11/93.

międzynarodowymi standardami praw człowieka zawartymi w art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, jak też dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, składa się w szczególności:

- 1). prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym),
- 2). prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz
- 3). prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd<sup>4</sup>.

Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP uwzględnia treść art. 6 ust. 1 zd. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który gwarantuje każdemu “prawo do rzetelnego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej”.

Użyte w art. 6 ust. 1 konwencji sformułowania pozwalają wnioskować, że sąd rozpatrując sprawę rozstrzyga o zasadności oskarżenia, czyli zmierza do rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego (winy i kary). Wynika z tego, że pewne czynności przygotowawcze (śledztwo, dochodzenie) realizowane być mogą poza sądem, co dotyczy także postępowań zmierzających jedynie do ustalenia pewnego stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia czynu zabronionego pod groźbą kary<sup>5</sup>. Jednakże rozstrzygnięcia co do kary oraz środków karnych powinny zapadać w sądzie, nie zaś w organie ustawodawczym. Jednostka ma konstytucyjne prawo do tego, by o zastosowaniu środka karnego decydował sąd, nie zaś ustawodawca.

Następstwem zasady niezależności sądów, konstytutywnej dla pojęcia sądu, są konsekwencje natury organizacyjnej wyrażające się w ich samodzielności i odseparowaniu od innych organów państwowych<sup>6</sup>. Prawo do sądu wyklucza determinowanie przez ustawodawcę rozstrzygnięć w konkretnych sprawach w sposób ograniczający możliwości wypełniania przez sędziów ich funkcji w zakresie wymiaru kary i stosowania środków karnych.

---

<sup>4</sup> Tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. SK 19/98.

<sup>5</sup> Tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. SK 10/00.

<sup>6</sup> Tak B. Naleziński: *Organy władzy sądowniczej*, w: P. Sarnecki, red.: *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2004, s. 333.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny „zasada podziału władz i zasada podległości sędziego ustawie dopuszczają dokonywanie w prawie takich zmian, które pociągają za sobą konieczność odpowiednich zmian orzecznictwa sądowego w odniesieniu do stosunków prawnych, które ukształtują się na tle nowych przepisów. Zasada podziału władz oznacza też jednak, że dopóki przepis prawa nie zostanie zmieniony, to jego stosowanie jest rzeczą sądów, a ustawodawca nie ma już na to bezpośredniego wpływu. Swoboda sądowego stosowania prawa może być ograniczana przez odpowiednio precyzyjne sformułowanie stanowionych przepisów. Jeżeli jednak regulacja ustawowa nie jest do końca jasna i pozostawia różne możliwości interpretacyjne, to wybór możliwości najwłaściwszej należy już do władzy sądowniczej, która kieruje się przy tym ogólnymi zasadami wykładni prawa”<sup>7</sup>.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego „istota władzy sądowniczej w sensie konstytucyjnym zakłada, że jest ona wykonywana przez sądy jako organy jurysdykcyjne”<sup>8</sup>. Pogląd ten znajduje oparcie w stanowisku prezentowanym w doktrynie, w myśl którego „pozycja sądownictwa w znacznej mierze opiera się na zasadzie separacji lub nawet izolacji władzy sądowniczej, jako że jedną z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawnego jest to, że tylko sądy mogą wymierzać sprawiedliwość. Nie może tu być mowy o żadnych odstępstwach od zasady podziału władz, które dawałyby władzy ustawodawczej czy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego. Interpretując zasadę podziału władz w odniesieniu do władzy sądowniczej, silnie akcentuje się zasadę niezależności sądów i monopol kompetencyjny sądownictwa na sprawowanie władzy sądowniczej, czyli ostateczne rozstrzyganie o prawach i obowiązkach jednostki czy osób prawnych. Ściśle ząębą się tu zasada podziału władzy i zasada państwa prawnego – jednym z podstawowych elementów zasady państwa prawnego jest dostęp obywatela do sądu, istnienie sądowej drogi rozstrzygania wszelkich sporów. Jest to zupełnie inny model relacji niż stosunki między władzą ustawodawczą a władzą wykonawczą, ukształtowane w sposób, w którym pewne przecięcia kompetencyjne są nie tylko możliwe, ale nawet niezbędne”<sup>9</sup>. Ustawodawca nie może więc stanowić praw w taki sposób, by zastępowało to działalność wymiaru sprawiedliwości.

Zatem z perspektywy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz w świetle poglądów doktryny przedmiotowa nowelizacja, rozumiana w zgodzie z art. 45 Konstytucji, oznacza w istocie – wobec braku precyzji w wyjątkowym dopuszczeniu wyjątków – potwierdzenie prawa sądu do „wyboru możliwości najwłaściwszej”, a więc do tego, że sąd

---

<sup>7</sup> Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 36/98.

<sup>8</sup> Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. K 28/04.

<sup>9</sup> Tak L. Garlicki: *Polskie prawo konstytucyjne*, Warszawa 2009, s. 73.

może orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze. To właśnie przewiduje nowelizowany przepis. Nowelizacja art. 42 § 3 k.k. jest zatem, w jej obecnym kształcie, pozbawiona znaczenia, ponieważ w istocie – przez swą nieokreśloność – nie tworzy nowości normatywnej.

4. Przedmiotowa nowelizacja budzi wątpliwości z punktu widzenia zasady racjonalności ustawodawcy, ponieważ zakłada, że należy orzekać zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych zarówno w razie pierwszego, jak i ponownego skazania, ale w razie pierwszego skazania można – wyjątkowo – zakazu nie orzec. Rozwiązanie takie jest nieracjonalne, ponieważ eliminuje możliwość zatarcia skazania wobec sprawcy czynu, który ustawodawca zrównuje w ten sposób z najcięższymi zbrodniami, chociaż nie nadaje mu takiej kwalifikacji w Kodeksie karnym.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że „skoro punktem wyjścia jest przyjęcie racjonalności ustawodawcy (i wynikającego stąd racjonalizmu poszczególnych unormowań prawnych), to racjonalizm stanowionego prawa musi zostać uznany za składową przyzwoitej legislacji. Innymi słowy: legislacja nieracjonalna nie może być w demokratycznym państwie prawnym uznana za „przyzwoitą”, choćby nawet spełniała wszelkie formalne kryteria poprawności (na przykład w zakresie formy aktu czy trybu jego uchwalenia i ogłoszenia)”<sup>10</sup>. Z tego punktu widzenia nieracjonalność w działaniu ustawodawcy stanowi naruszenie zasad przyzwoitej legislacji wynikających z zasady demokratycznego państwa prawnego ustanowionej w art. 2 Konstytucji RP.

W doktrynie wyróżniono rozmaite modele racjonalnego ustawodawcy. Według J. Wróblewskiego każda racjonalna działalność prawotwórcza składa się z pięciu etapów<sup>11</sup>. Należy rozpocząć od określenia celu tworzenia zamierzonych przepisów prawnych. Następnie trzeba dokonać ustalenia potencjalnych środków służących do jego realizacji, w tym zwłaszcza środków prawnych. Z kolei należy dokonać wyboru określonego środka prawnego, który jest adekwatny do stawianego sobie przez prawodawcę celu. Dopiero potem można przejść do ustalenia formy regulacji prawnej, wykluczającej sprzeczność między celem i środkiem prawnym. Proces ten zamyka ustanowienie obowiązujących przepisów.

Z punktu widzenia tak określonych zasad tworzenia prawa zamierzona nowelizacja jest pozbawiona racjonalności, ponieważ cel ustawodawcy jest już realizowany poprzez obowiązujące regulacje prawne, a zamierzone zaostrzenie przepisów może jedynie

---

<sup>10</sup> Tak w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. P 6/04.

<sup>11</sup> Tak J. Wróblewski: *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*, Ossolineum 1985, s. 132 i nast.



skomplikować stosowanie prawa i wydłużyć drogę do uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie. Wybrany środek nie jest adekwatny do zamierzonego celu. Nowelizacja ma na celu zaostrzenie odpowiedzialności karnej, które jednak nie odpowiada standardom racjonalnej kryminalizacji. Standardy te powinny być uwzględnione w procesie ustawodawczym w dziedzinie prawa karnego.

W świetle poglądów doktryny<sup>12</sup> do zasad tych należy w szczególności zasada naukowego uzasadnienia kryminalizacji - zasada naukowości, w myśl której decyzja dotycząca kryminalizacji powinna być uzasadniona naukowo, a nie jedynie wynikać z założeń aksjologicznych i politycznych przyjętych przez prawodawcę<sup>13</sup>. Z uzasadnienia nowelizacji nie wynika, by odpowiadała ona postulatowi nauki prawa karnego, była wynikiem stwierdzenia, że istniejące rozwiązania – w świetle przeprowadzonych badań – nie są wystarczające. Przeciwnie, uzasadnienie wskazuje, że prawodawca działa pod wpływem impulsów nie pochodzących od przedstawicieli nauki prawa karnego. W doktrynie prawa karnego wielokrotnie wskazywano, że w zakresie kryminalizacji doświadczenie życiowe ustawodawcy nie może być wystarczającym uzasadnieniem decyzji prawodawczych. Emocjonalne przesłanki kryminalizacji trudno pogodzić z racjonalnością w tworzeniu prawa. W doktrynie wskazano, że założenie, w myśl którego większość nie może się mylić, nie jest przydatne w teorii kryminalizacji, ponieważ trudno jest w wypadku potępienia jakiegoś czynu lub dopuszczenia go w pewnych sytuacjach polegać na woli ludu, chociaż nie oznacza to, że zdanie społeczeństwa jest zupełnie nieistotne dla ustawodawcy. Zdaniem autora, należy brać je pod uwagę, ograniczając się jednak „do zalecenia, że wszelkie posunięcia prokryminalizacyjne i dekryminalizacyjne podejmowane wbrew woli większości – powinny być szczególnie starannie rozważone”.<sup>14</sup>

Zasada bilansu zysku i strat wskazuje na konieczność uwzględnienia zróżnicowania skutków zamierzonej regulacji, w tym w szczególności związanych z następstwami zamierzonego zaostrzenia represji karnej w omawianej dziedzinie, a zwłaszcza ograniczenia sprawcom możliwości zarobkowania na zawsze. Z kolei zasada proporcjonalności każe dostosować używane środki do celów. Jeżeli celem zaostrzenia represji jest przeciwdziałanie niepożądanym zachowaniom, to założenie, zgodnie z którym przyniosą one taki właśnie skutek jest równie arbitralne, jak teza, że tego rodzaju skutek nie nastąpi, a pojawią się negatywne następstwa stosowania prawa nadmiernie represyjnego w warunkach wyjątkowego dopuszczenia wyjątków.

---

<sup>12</sup> Por. w szczególności L. Gardocki: Zagadnienia teorii kryminalizacji, Warszawa 1990.

<sup>13</sup> Op. cit., s. 112.

<sup>14</sup> Op. cit., s. 119.

Ciężar udowodnienia potrzeby zaostrzenia kryminalizacji spoczywa na ustawodawcy, a w razie wątpliwości należy z zaostrzenia kryminalizacji zrezygnować<sup>15</sup>. Nie można zwalniać ustawodawcy z wyczerpującego uzasadnienia zaostrzenia kryminalizacji, a także dekryminalizacji, gdyż w obu wypadkach jest niezbędne wykazanie racjonalności zamierzenia. Tylko taki sposób podejmowania decyzji o wprowadzaniu nowych zakazów lub rezygnowaniu ze starych świadczy o odpowiedzialności państwa w dziedzinie prawa karnego<sup>16</sup>. Przesłanką zaostrzenia kryminalizacji powinna być zdatność tego zaostrzenia do realizacji określonych celów, a więc do „realizacji rzeczywistej ochrony dobra prawnego”<sup>17</sup>. W przedmiotowej sprawie jest to co najmniej wątpliwe.

Zamierzona nowelizacja budzi wątpliwości także w świetle zasady, w myśl której kryminalizację, a zatem także zaostrzenie kryminalizacji, należy traktować jako *ultima ratio* ustawodawcy. Zasada ta głosi, że prawo karne powinno dopiero wtedy oddziaływać, jeżeli inne rodzaje reakcji nie są wystarczające, stanowiąc „*ultima ratio* w rozwiązywaniu jakiegoś problemu”<sup>18</sup>. Projektodawca przepisów karnych powinien zatem pamiętać o subsydiarnym charakterze prawotwórstwa jako środka realizacji celów społecznych, także w dziedzinie, której nowelizacja dotyczy.

Trudno uznać za racjonalne działanie ustawodawcy, który zaostrzając represję karną w oderwaniu od wskazań teorii tworzenia prawa, pragnie w istocie okazać poparcie dla emocjonalnego potępienia konkretnych zachowań deklarowanego przez wyborców.

5. Nowelizacja budzi także wątpliwości z punktu widzenia zasady określoności prawa, szczególnie istotnej w dziedzinie prawa karnego. Ustawodawca posługuje się określeniem „wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami”, które ma zrationalizować obligatoryjne orzekanie zakazu już w razie pierwszego skazania. Ustawodawcy chodzi jednak o to, by sąd wybierał orzekanie zakazu na zawsze jako środka karnego.

Projektowane rozwiązania, mające już postać ustawy, sprowadzają immanentne ryzyko naruszenia niezależnego statusu zasady proporcjonalności w zakresie stosowania środków karnych<sup>19</sup>. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, przy rozpatrywaniu zgodności przepisów z zasadą proporcjonalności „należy zbadać trzy istotne zagadnienia: po pierwsze, czy

---

<sup>15</sup> Por. L. Gardocki, op. cit., s. 138.

<sup>16</sup> Op. cit., s. 143 i nast.

<sup>17</sup> Op. cit., s. 149.

<sup>18</sup> Por. L. Gardocki: op. cit., s. 127.

<sup>19</sup> Por. M. Królikowski: Sprawiedliwość karania w społeczeństwach liberalnych. Zasada proporcjonalności, Warszawa 2005, s. 78.

oceniana regulacja prawna jest właściwa dla osiągnięcia zamierzonych celów, po drugie, czy jest ona niezbędna dla ochrony i realizacji interesu publicznego, z którym jest związana, i po trzecie, czy jej efekty pozostają w odpowiedniej proporcji do zakresu ciężarów nakładanych na obywatela lub inny podmiot prawny”<sup>20</sup>.

W przypadku przedmiotowej nowelizacji mamy do czynienia z naruszeniem zasady proporcjonalności. Przydatność nowelizacji do osiągnięcia zamierzonych celów jest wątpliwa. Nowelizacja art. 42 § 3 k.k. nie jest niezbędna dla ochrony i realizacji interesu publicznego. Efekty tej nowelizacji nie będą mogły zostać utrzymane we właściwej proporcji do zakresu ciężarów nakładanych na obywateli związanych z zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów na zawsze, orzekanym jako reguła, a nie jedynie wyjątkowo. Nowelizacja może również prowadzić do ograniczenia prawa do sądu. Utrudni również funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości stwarzając przesłanki do kwestionowania rozstrzygnięcia sądu w zakresie zastosowania zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze wobec nie uznania przez sąd, że zachodzą przesłanki zastosowania wyjątku dopuszczonego w przepisie w nowelizowanym brzmieniu.

---

<sup>20</sup> Tak Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. P 25/06.

